BRYGIDA KÜRBIS

Studia Warmińskie
XXXIV (1997)

ECCLESIA CHRISTI W EGZEGEZIE KAZAŃ KRAKOWSKICH

Treść: — I. Opis rękopisu. — II. Historia badań nad rękopisem. — III. Egzegeza kazań. — Zusammenfassung.

Chciałam podzielić się fragmentem prac nad przygotowywaną edycją najstarszych rękopisów, świadków nauczania religijnego i sprawowania liturgii w Polsce XI w. Jednym z nich jest kodeks katedry krakowskiej z kazaniami spisanymi pod koniec VIII w., będący w posiadaniu katedry na Wawelu według mojego przekonania od początku jej istnienia, tj. od r. 1000. Rękopis ten, rozpoznany znakomicie, acz nie bez wadliwej tezy o jego pochodzeniu, przez ks. Pierre Davida w latach trzydziestych zawiera treści, które warto włączyć do problematyki rozważanej podczas obecnych *Colloquia Mediaevalia*, tj. o pojmowaniu Kościoła.

Najpierw jednak podam opis rękopisu i historię jego badań, co pozwolę sobie powtórzyć z referatu wygłoszonego niedawno na sesji naukowej w Tyńcu[1].

I. OPIS RĘKOPISU

Ms 140 (43) jest kodeksem pergaminowym, 165×228 mm, liczy kart 107, oprawionych w skórę z XV w. Poza pierwszą i ostatnią kartą, zniszczonymi na dolnych brzegach od używania w czasie, gdy pozbawiony był oprawy, rękopis, zachowany jest doskonale. Zapisany został w całości jednolitym duktem jeszcze przedkarolińskim z licznymi reliktami kursywy i półuncjały, kilku bardzo sobie bliskimi rękami. Jedynie wpis na f. 3r rozpoczynający się wyraźną mimo zamalowania intytulacją ARON EPS jest młodszej, bo jedenastowiecznej ręki. Być może pracowała ona na częściowo wyblakłym (zmytym?) zapisie przedkarolińskiej ręki. Rękopis zawiera liczne unikatowej wagi zdobienia w postaci inicjałów na początku poszczególnych *Predicationes* i całostronnicowej miniatury z symbolami czterech ewangelistów (f. 100v), która otwiera *Tractatus euangeliorum*.

[1] Aron episcopus w rękopisie z VIII wieku, w: Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z Sesji Naukowej Wawel–Tyniec, 13–15.10.1994, s. 47–56.

Treść kodeksu:

f. 1r: U góry *probae calami: Audi summe epe /Proba pinnas/ Proba pinnas omnia* (...) i dalej kilka szeregów alfabetu *A b c d e f g h* duktem karolińskim (jakby pisarz się go uczył?).

f. 1v–2r: Na pierwsze dwie zapisane od góry do dołu strony składają się błogosławieństwa i egzorcyzmy znakiem krzyża świętego. Aczkolwiek innej ręki, mieszczą się one swoim charakterem w tym samym czasie i środowisku, co i główny korpus tekstu. Inc. *Signum Christi sinnum crucis sinnum sancti salbatoris tolle imber* – – –. Expl.: nieczytelne. Tekst ten niechybnie stosowany w praktyce katechetycznej pierwszych użytkowników tego rękopisu zasługuje na osobne studium.

f. 2v–3r do połowy: Obie strony zajmuje spisany w całości półuncjałą opis drogich kamieni: Incipit *gemmarium ad cognoscendum lapidum pretiosos* – – Expl. *Alabandina sanguinea est set tamen limpida.* Następuje nieczytelny dopisek kursywny, prawdopodobnie uwaga o tym kamieniu. Tekst tego *gemmarium* pozostaje jak dotąd niezidentyfikowany. Wolną, dolną połowę strony zajmuje zapiska Arona, zamalowana i nieczytelna poza incipitem ARON EPISCOPUS. Możliwe, że u dołu znajdował się pierwotnie jeszcze jakiś wpis minuskułą VIII w.

f. 3v: Ta strona nie jest zapisana. U góry znajdują się tylko drobne próby pióra, tym razem półuncjałą, słabo czytelne. Expl.: *inmacul[ata] uir[go] maria mise[re]re nobis Alleluia.* Poniżej † *Sanctus Deus qui se[det].* Być może i tu było jeszcze kilka prób pióra, które znikły pod plamą inkaustu (reagensu?), który przeniknął z odwrotnej strony przez niezbyt gruby pergamin.

f. 4r–4v: Obie strony są wypełnione wielkim wyrysowanym podwójną linią tytułem dzieła: † *IN NOMINE DNI NRI IHU XPI INCIPIUT PREDICATIONES QUE SANCTI PATRES TRACTAEURUNT SECUNDUM EUANGELIUM DICTANTAE SPIRITU SANCTO PER DIUERSA IENA* (tj. ieiunia) *COMPOSITAS.* Nad skrótem *IENIA* ręką z XI w., ta sama lub bardzo bliska tej od ARON EPS, nadpisała *EVANGELIA* (zapewne z powodu niezrozumienia skrótu *ienia*).

f. 5r–100r: łącznie dwadzieścia siedem kazań wykazał na tych kartach ks. Pierre David, ogłaszając w druku spore fragmenty i je objaśniając[2]. Tekst zapisany jest w dwu kolumnach minuskułą dwóch lub trzech rąk. Pierwsza strona wyróżniona jest cała majuskułą półuncjalną (różną od tej, którą spisane zostało *gemmarium*). Widać, że pióra skrybów były biegłe w posługiwaniu się kursywą, opornie, acz ze staraniem o kaligrafię, poddając się rygorom nowej ówcześnie minuskuły karoliń-

[2] P. David, Un recueil de conférences monastiques irlandaises du VIIIe siècle. Notes sur le manuscrit 43 de la Bibliothèque du Chapitre de Cracovie, *Revue Bénédictine*, t. 49, Janvier-Mars 1937, s. 62–89.

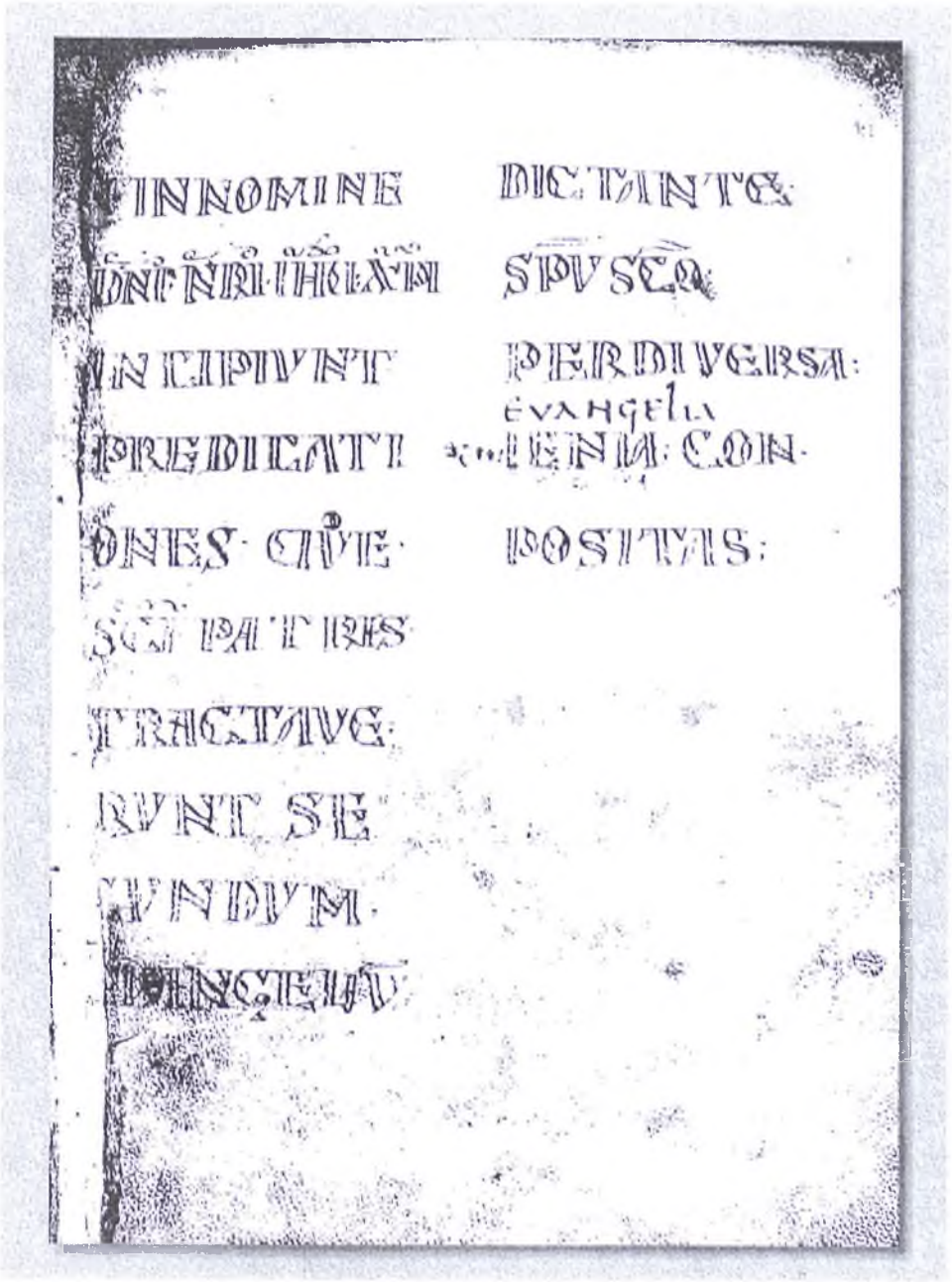
INNOMINE DICTANTE:
DNI NRI IHLI SPVSCA
INCIPIVNT PERDIVERSA:
PREDICATI EVANGELIA CON-
ONES CIVE- POSITAS:
SCI PATRES
TRACTAVE-
RVNT SE-
CVNDVM
EVANGELIV

Ryc. 1. Incipit Kazań – f. 4r

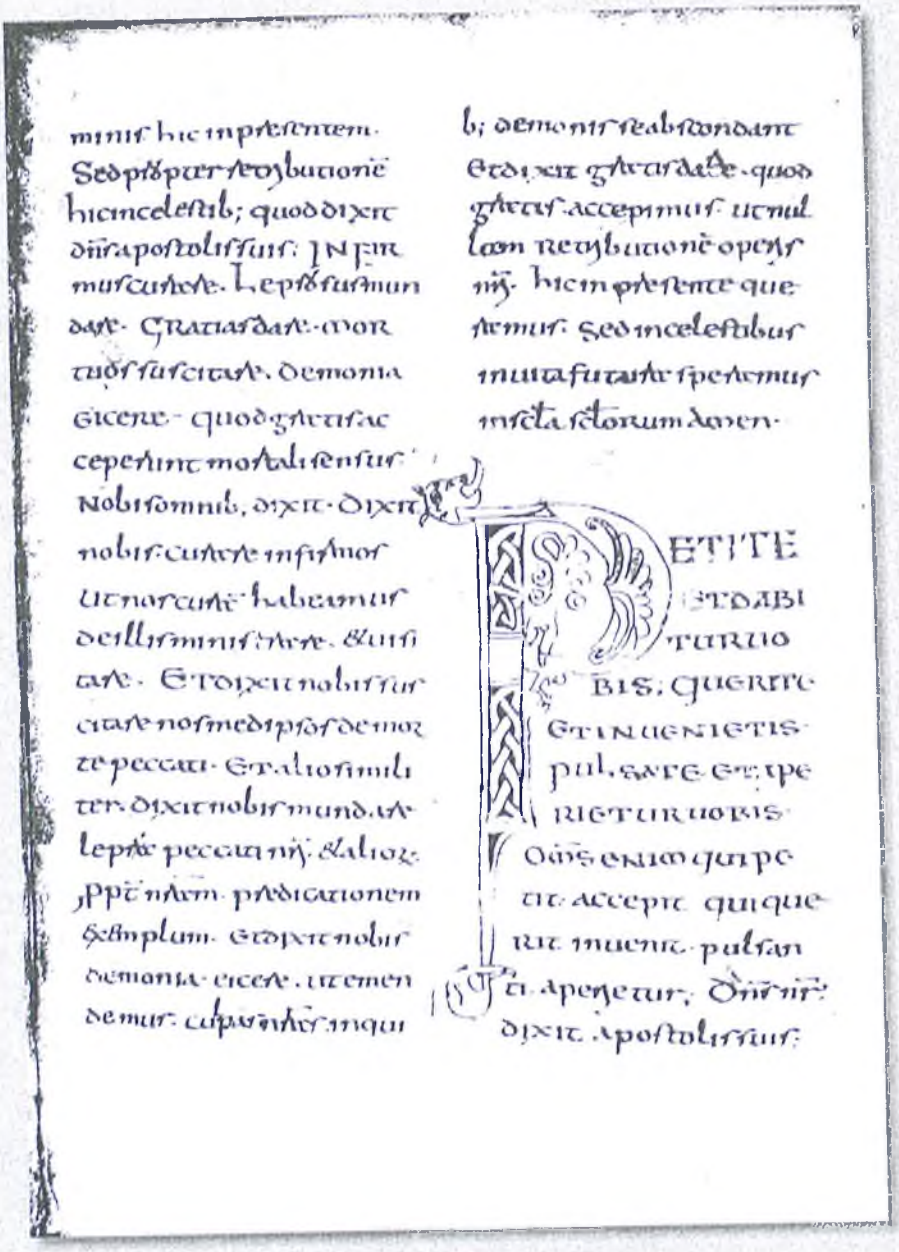

Ryc. 2. Początek Kazania 23 – f. 82

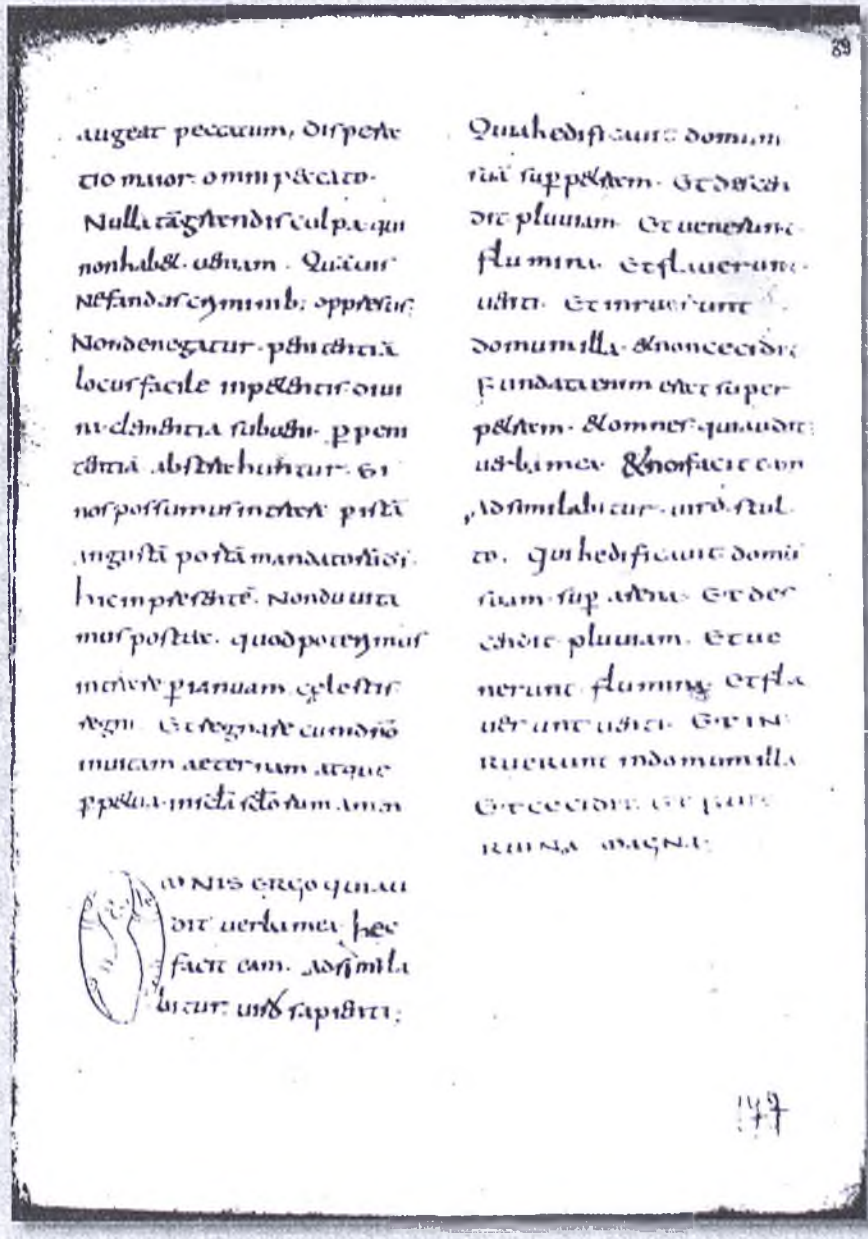

Ryc. 3. Początek Kazania 25 – f. 89r

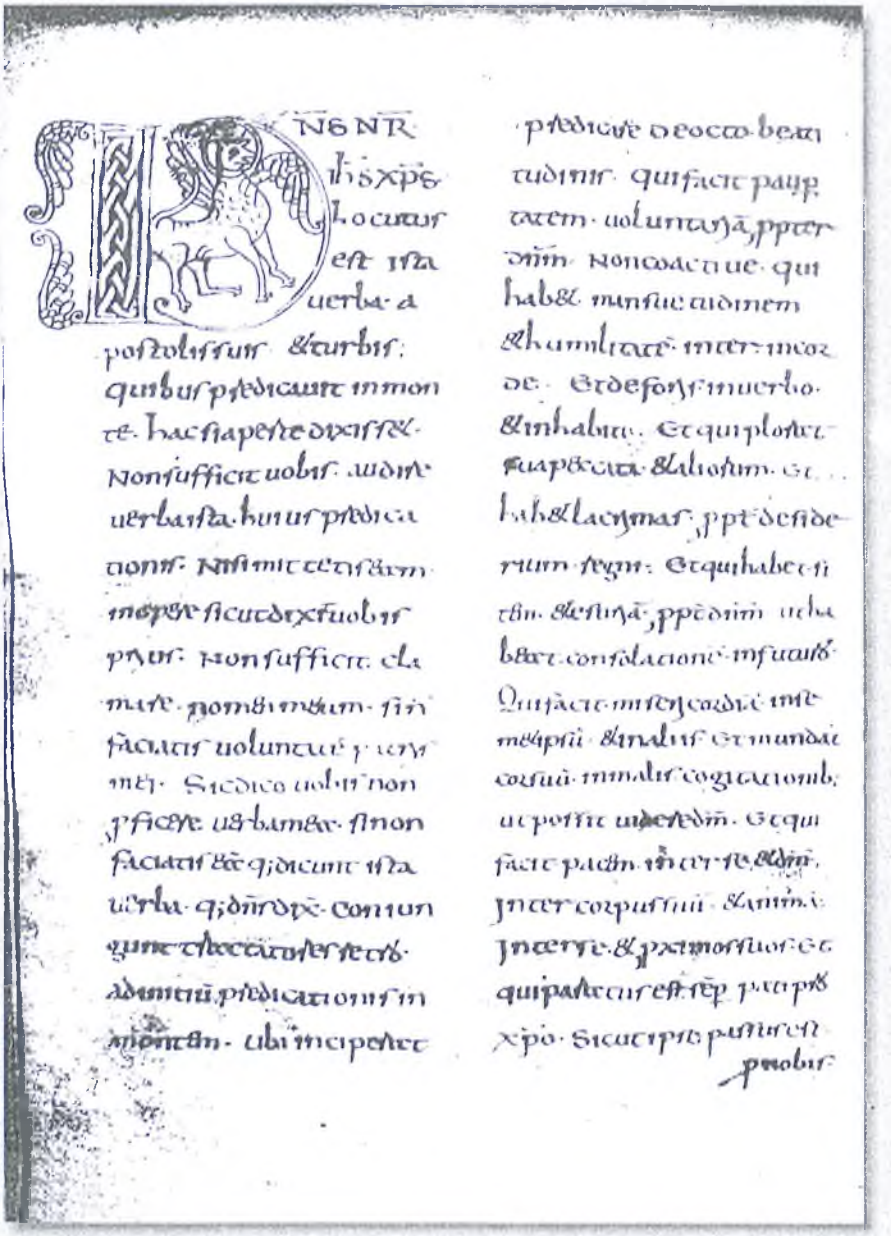

Ryc. 4. Początek Kazania 25ª – f. 89'

skiej. Często też duże litery mieszają się z małymi, też jakby z nawyku do półuncjały. Liczne są tu tradycyjne ligatury, które szkoła karolińska z czasem wyeliminowała.

f. 100v: Całą stronę zajmuje miniatura z wyobrażeniami czterech ewangelistów w czterech polach obwiedzionych ornamentem plecionkowym, opis i objaśnienia najpełniej w pracy Małgorzaty Sobieraj[3].

f. 101r–106v: lewa kolumna: Arnobiusza Młodszego *Expositiunculae in Euangelium*, rozdziały I–XV: Inc.: *Tractatus Euangeliorum, In principium erat uerbum* – – Expl.: *Ase autem quod dicit denarius autem fides est. Deo gratias Amen.* Pełny tekst krytyczny z uwzględnieniem zachowanych rękopisów, w tym i krakowskiego ogłosił niedawno Klaus D. Daur[4].

f. 106v: prawa kolumna: Inną ręką, ale wciąż współcześnie, bledszym atramentem wpisano wykaz sześciu soborów powszechnych. Inc.: *Sancta sidonus [s] primus apud niceam* – – Expl.: *sextus aput regia temporibus agatoni papae.* Poniżej bezpośrednio tym samym pismem widoczna była jeszcze kilkadziesiąt lat temu nota o kolejnym soborze w Nicei (787 r.), co dawałoby *terminus non post quem* spisania całego kodeksu. Widział tę zapiskę P. David (lub kopista na Wawelu), ale jej nie przytoczył: *Une troisième main a encore ajouté trois lignes sur le concile de Nicée de 787*[5]. Przebija kilka liter, które istotnie każą domyślić się słów podobnych jak o poprzednich soborach (... *sinodo*...).

f. 107 r: ostatnia karta, nadcięta i zniszczona, mogła być pierwotnie wyklejką. Są na tej stronie różne *probae calami* z rysunkami inicjałowymi majuskuł. W górnej partii sześciowierszowy tekst jak dotąd nie rozpoznany, drobniejszym duktem, wciąż współczesnym, prawdopodobnie formularzowy. Na końcu: *In nomine domini nostri Ihesu Christi in* [...].

II. HISTORIA BADAŃ NAD RĘKOPISEM

Pierwsze rozpoznanie rękopisu katedry krakowskiej z kazaniami przedkarolińskimi ogłosił w latach 1879 i 1884 ks. Ignacy Polkowski[6]. Uwagę autora zwróciła starożytność pisma i pisowni, w tym i błędy językowe, a zamieszczony na ostatniej

[3] M. Sobieraj, Dekoracja malarska karolińskiego rękopisu w bibliotece kapitulnej na Wawelu, *Zeszyty Naukowe UJ*, Nr 412, Prace Historii Sztuki, t. 12(1975), s. 9–56, zwł. 41 n.

[4] Arnobii Iunioris Opera Minora, ed. K.D. Daur, Pars II, Corpus Christianorum, Series Latina, t. 25a(1992), s. 270–305.

[5] P. David, jw., s. 67.

[6] I. Polkowski, Najdawniejszy kodeks perganinowy z archiwum kapituły krakowskiej, *Dwutygodnik Naukowy* 2(1978), s. 107–210; tenże, Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej. Część pierwsza: Codexa rękopiśmienne 1–228, Kraków 1884, s. 96–98 (Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty, t. 3).

karcie spis sześciu soborów powszechnych do 680 r. z pominięciem, mimo wolnego miejsca, soboru siódmego (787 r.) skłaniał go do przypuszczenia, że kodeks mógłby sięgać VIII w., (Jak to możliwe, że Polkowski nie dostrzegł śladów jeszcze jednego, trzywierszowego wpisu, który widział P. David jeszcze w naszym stuleciu?). W końcu jednak lektura *gemmarium* utwierdziła Polkowskiego w przekonaniu, że kodeks powstał w IX w. Natomiast zniszczona zapiska z incipitem *Aron eps* skłoniła go do rozciągnięcia tego datowania do połowy XI w., czyli do rządów Arona, biskupa krakowskiego (1046–1059). Tytuł *episcopus* przy jego imieniu uznał za koronne świadectwo nie istnienia w Krakowie arcybiskupstwa, jak chciano wierzyć w XIII w.

Leonard Lepszy rękopis ten „odmłodził" oceniając miniaturę z wyobrażeniami ewangelistów na f. 100v jako dwunastowieczną[7]. Władysław Podlacha wpis Arona uznał za dowód obecności rękopisu w Polsce w XI w.[8]. Podobnie Feliks Kopera datował powstanie rękopisu na wiek XI, uważając go za kopię naśladowczą archetypu irlandzkiego[9]. Wszyscy trzech historycy malarstwa korzystali już ze znakomitego opracowania historycznego Stanisława Kętrzyńskiego, który wykazał bezpodstawność późniejszej tradycji, jakoby z Aronem było związane powstanie w Krakowie arcybiskupstwa, paliusz natomiast i krzyż otrzymany od papieża oznaczał powołanie do szczególnych zadań organizacyjnych i misyjnych. Takie zadania spadły na Arona przy odnowie Kościoła w Polsce za Kazimierza Odnowiciela. W rękopisie krakowskim Kętrzyński dostrzegał wpływ *szkoły longobardzko-kassyneńskiej*[10]. Wykazał go bliżej w osobnej rozprawie, której nie zdołał ogłosić drukiem, gdyż uległa zniszczeniu we wrześniu 1939 r.[11].

Najwięcej na drodze rozpoznania kodeksu i jego zawartości uczynił ks. Pierre David. Z rękopisem zapoznał się w 1926 r., dzięki informacji kanonika Jana Korzonkiewicza, ówczesnego archiwisty kapitulnego. Po jego śmierci, dopiero po dziesięciu latach przystąpił do publikacji swojego opracowania nie doczekawszy się, jak pisał, w tym czasie żadnego zainteresowania miejscowego tym kodeksem. Zamierzał też przygotować pełne wydanie krytyczne całego tekstu.

Pierre David trafnie wskazał na wyspiarskie znamiona pisma i języka *Predicationes*. Swoje obserwacje paleograficzne konsultował z ówczesnym kustoszem Bibliotheque Nationale w Paryżu George Lauerem i to skłoniło go do upatrywania genezy tego wyraźnie irlandzkiego kodeksu właśnie we Francji, w którejś z tamtejszych wspólnot iroszkockich. Był pierwszym uczonym, który wnikał w treści pastoralne *Predicationes*, trafnie dostrzegając ich przeznaczenie dla wspólnoty monastycznej (czy jednak zupełnie zamkniętej dla katechezy kierowanej do wiernych, jest sprawą otwartą). Zauważył niektóre odniesienia do roku liturgicznego: nauki mają lukę od drugiej niedzieli Adwentu do Epifanii. W nauce

---

[7] L. Lepszy, Historia malarstwa polskiego, w: Kraków, jego kultura i sztuka, *Rocznik Krakowski* 5(1902), s. 202–212.

[8] W. Podlacha, Historia malarstwa polskiego, 1: Od średniowiecza do wieku XVIII-ego. Część pierwsza: Malarstwo średniowieczne, Lwów 1912, s. 28.

[9] F. Kopera, Dzieje malarstwa w Polsce, t. 1, Kraków 1925, s. 4.

[10] S. Kętrzyński, O paliuszu biskupów polskich XI wieku, Rozprawy Akademii Umiejętności Wydziału Historyczno-Filozoficznego, t. 43, Kraków 1902, s. 200–251.

[11] Tenże, Polska X–XI wieku, Warszawa 1961, s. 546, przyp. 219.

czternastej ujawnia się stary, przedbedański obyczaj Wielkiego Postu, który trwał jedną dziesiątą roku, czyli trzydzieści sześć i pół dnia. Być może, wciąż według Davida, autor *Predicationes* znał już komentarz Bedy do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie według Łukasza 10, 30–34, z którym współbrzmi nauka dziewiętnasta[12]. Legenda hagiograficzna o nawróconym Longinie, mnichu i męczenniku, której echa zawiera nauka dwudziesta czwarta, już bardzo wcześnie szerzyła się w Irlandii, irlandzkie są też echa *Excerpta Patrum* w nauce dwudziestej piątej o zmartwychwstaniu ciał w dniu ostatecznym o świcie Wielkiejnocy[13]. Autorowi nie udało się zidentyfikować komentarza do *Ewangelii* z kart 100–106, tj. Arnobiusza, tekst wydał mu się bliski św. Hilaremu (z Poitiers).

Już wspomniałam przy opisie rękopisu, że lista soborów zamieszczona na f. 106v według odczytu Pierre Davida kończyła się wzmianką o drugim soborze nicejskim, i ta przesłanka co do roku 787 pozwoliła mu określić termin *non post quem* spisania kodeksu. Byłby on więc nieco młodszy od samych *Predicationes* zredagowanych już przed połową VIII w.

Pozostawał do wyjaśnienia wpis biskupa Arona na f. 3. Pismo przezierające spod zamalowania wydało się Davidowi współczesne pismu całej księgi, jakżeby więc zapiskę tę łączyć z biskupem krakowskim z XI w.? Udało się odszukać jego imiennika, który był biskupem Auxerre i około 800 r. towarzyszył Karolowi Wielkiemu do Rzymu na koronację cesarską. Zmarł 13 lutego 808 lub 813 r. Aron z Auxerre mógł być Iroszkotem lub przynajmniej mógł utrzymywać bliskie kontakty z wyspiarską wspólnotą żyjącą w jego pobliżu[14]. Takie stosunki — przyznawał ks. David — mogły nie być obce także Aronowi krakowskiemu, który przybył w 1046 r. z Kolonii, a tam znał chyba wspólnotę św. Pantaleona. Jednakże ewentualności przywiezienia tego rękopisu przez Arona do Krakowa, ks. David nie brał pod uwagę. Wbrew Polkowskiemu twierdził, że nie sposób odnaleźć tego egzemplarza z kazaniami w inwentarzu katedry krakowskiej z 1110 r. Są tam co prawda wymienione *Sermones ab aduentu Domini usque ad quadragesimam* oraz *Omelię*. Pierwszy z tych tytułów da się zidentyfikować z zachowanych do dziś Ms 143 (46), drugie z homiliarzem Ms 141 (44). *Predicationes* musiałyby więc być nabytkiem do inwentarza późniejszym[15].

Wszechstronne studium ks. Pierre Davida spotkało się z ogólną aprobatą tak historyków jak i historyków sztuki analizujących irlandzkie iluminacje rękopisu[16]. Jedni i drudzy nie wnikali głębiej w kwestie rąk pisarskich naszego rękopisu. Spójną wersją co do jego genezy i zawartości, stworzoną przez francuskiego uczonego, podważyły dopiero nowe rozpoznania paleograficzne takich znawców

---

[12] Zgodnie z zapisem Kassjana (Conlationes XXI, 30) i Grzegorza Wielkiego (Homilia 16). P. David, jw., s. 69, 79, 81.

[13] Pl 94, col. 540.

[14] P. David, jw., s. 88 n.

[15] Tamże, s. 69 n., 89. Skrupulatnie rozpatrując tytuł za tytułem, egzemplarz za egzemplarzem Adam Vetulani doszedł do tych samych konkluzji. Krakowska biblioteka katedralna w świetle inwentarza z r. 1110, *Slavia Antiqua* 4(1953), s. 167.

[16] A. Vetulani, jw., s. 182 n. W. Semkowicz, Paleografia łacińska, Kraków 1951, s. 296; Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku, pod red. M. Walickiego, Warszawa 1971, s. 252; M. Pietrusińska, Katalog i Bibliografia zabytków, w: Sztuka polska, jw., s. 74.

jak Elias Every Lowe i współpracujący z nim Bernhard Bischoff, ogłoszone wraz z dwoma fragmentami rękopisu (dzięki pośrednictwu Lecha Kalinowskiego) w serii *Codices Latini Antiquiores* w suplemencie do tomu XI. Ich nowa ocena brzmi następująco: Rękopis wywodzi się z peryferyjnego skryptorium położonego w Italii albo w południowo-wschodnich Niemczech. Powstał jako kopia egzemplarza spisanego uncjałą i to tłumaczy spore fragmenty majuskulne w kolumnach tekstu. Incipit zniszczonej zapiski na f. 3 to majuskuła o kształtach wyraźnie jedenastowiecznych. Odnosi się przeto do Arona biskupa krakowskiego w latach 1046–1059. Zastosowanie reagensu chemicznego sprawiło, że reszta zapiski stała się nieczytelna[17].

Historia badań nad naszym egzemplarzem jakby wróciła do swojego punktu wyjścia. O Italii myślał jak już wiemy Stanisław Kętrzyński, na biskupa krakowskiego wskazał Ignacy Polkowski. Tym razem jednak hipoteza uzyskała silne wsparcie w nowych badaniach nad duktami wczesnośredniowiecznymi i skryptoryjną proweniencją zachowanych w całości lub szczątkach egzemplarzy. Niepodważalnym osiągnięciem systematycznych — egzemplarz po egzemplarzu — studiów jest ukazanie dużego obszaru pisma kodeksowego na terytoriach południowo-niemieckich otwartych na infiltrację z Italii i praktyki pisarskie wspólnot iroszkockich. Współczesna doskonała technika reprodukcyjna w bardzo licznych publikacjach albumowych i katalogowych pozwala wszelkie obserwacje sprawdzić w najdrobniejszych szczegółach.

Do tezy o francuskiej genezie rękopisu ani o biskupie z Auxerre w nowszych badaniach już się nie wraca. Pozostają poza dyskusją ustalenia datacyjne wynikłe z krytyki wewnętrznej tekstu. Poza dyskusją — acz mało o tym dotąd w literaturze — jest też irlandzki kształt języka i grafii wyraziście dopełniony takąż iluminacją. Plecionkowe inicjały, a zwłaszcza całostronicowa miniatura z wyobrażeniami czterech ewangelistów w czterech polach krzyża, w szerokim plecionkowym obramieniu, stanowią koronne świadectwo spotkania się w naszym rękopisie dawnej tradycji chrześcijańskiej z upodobaniami iluminatorów wyspiarskich. Wykazała to Małgorzata Sobieraj w rozprawie podjętej z inspiracji Lecha Kalinowskiego, a opartej o rozległe studia porównawcze[18]. Tropem badań Bernharda Bischoffa sposób wypracowania formy krzyża w tej miniaturze autorka uznała za przejaw *wyjątkowej zależności od wczesnochrześcijańskiej tradycji ideowo-formalnej* i za *najpoważniejszy argument, by ten rękopis wiązał ze skryptorium na obszarze północnych Włoch,* ale iluminator korzystał także z wzorów zdobniczych istniejących w sztuce merowińskiej i insularnej. Rozwinięcie pełnej argumentacji w tym temacie wymagałoby odrębnego komunikatu, tu jednak już zauważyć wolno, że owa złożoność inspiracji artystycznej byłaby zupełnie wytłumaczalna w jednym środowisku i w jednej wspólnocie wiernej dawnej tradycji, niekoniecznie w Italii.

---

[17] E.E. Lowe, Codices latini Antiquiores. A Palaeographical Guide to latin Manuscripts prior to the Ninth Century. Part XI: Supplement, Oxford 1971, nr 1593, s. 3. — Lowe zmarł 9 sierpnia 1969, faktycznym wydawcą tego fascykułu był B. Bischoff.

[18] M. Sobieraj, jw., Krystyna Białoskórska dołączyła swoje spostrzeżenia o podobieństwie rękopisu krakowskiego do Ewangeliarza z Perugii powstałego w tym samym czasie. Jeszcze o pochodzeniu rękopisu Kazań wielkopostnych biblioteki kapitulnej w Krakowie, w: Symbolae historiae artium. Studium z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane, Warszawa 1986, s. 69–91.

Tezy o włoskiej ojczyźnie artystycznej i południowo-wschodnim skryptorium dopełniają się. Brak im jednak jeszcze trzeciego poważnego wątku badań, które by objaśniały treść i język nauk oraz ich podstawę egzegetyczną. Są wszak świadkiem przedkarolińskiego wykładu doktryny, który tylko z grubsza określony został jako „irlandzki".

Najdalej posunięte objaśnienia tych wszystkich treści nie zdejmie z nas ciężaru sekretu krakowskich *Predicationes*. Nie będąc w spisie księgozbioru wawelskiego z roku 1110, czy znalazły się tam dopiero później czy też zostały w nim pominięte jako egzemplarz już nie używany? A jeżeli przyjąć tę drugą możliwość, to czy rękopis przywiózł ze sobą pierwszy biskup krakowski Poppo w r. 1000, czy też leżał tam z dawna jako pozostałość czasów przynależenia do diecezji morawskiej?

III. EGZEGEZA KAZAŃ

Autor (autorzy?) krakowskich *Predicationes* znają metodę poczwórnego wykładu Pisma Świętego, tak jak ją przekazali Ojcowie Kościoła: dosłowną, według sensu historycznego — *secundum storiam;* w znaczeniu symbolicznym — *sensus mysticus;* w znaczeniu moralnym — *sensus moralis*. Czwarta warstwa egzegezy tekstu, anagogiczna czyli eschatologiczna, też znajduje zastosowanie, chociaż nie jest osobno nazwana: występuje w pojęciu *ecclesia futura, caelestis, aeterna* i w pastoralnej wizji rzeczy ostatecznych według Grzegorza Wielkiego[19]. Często w tych naukach powoływana *storia* (ta forma językowa pochodzi z Italii) wymaga określenia opowiadanej materii w czasie i w miejscu, a także objaśniania imion działających osób. To też od samego progu swojego nauczania kaznodzieja skupia uwagę na danych historycznych, stawiając szkolne pytania i odpowiadając na nie według synoptyków i zastanej w szkołach wiedzy: – – *quando uenit predicare iohannis baptista* – – – – *quis imperator uiuit in illo tempore et qui reges in Israhel et qui sacerdos in hierusalem. In quinto decimo anno imperii Tiberii Cesaris filius octabiani sub quo natus est dominus incipiet (s) predicare iohannes baptista. Quatuor regis (s) fuerunt in israhel: tres filii Herodes sub quo natus est dominus. Herodes tetrarga Philyppus lisania* (tu opuszczono: *Abilinae tetrarcha). Et pontius pilatus in dexters (s) in iudeę sacerdotis (s). In hierusalem anna et caiphas. Dixit*

[19] H. de Lubac, Exégèse médiévale. Les quatre sens de l'Ecriture, t. I/1, Paris 1959 B. Bischoff, Wendepunkte in der Geschichte der lateinischen Exegese im Frühmittelalter, Mittelalterliche Studien, t. I, Stuttgart 1966, s. 217 n. J.F. Kelly, Hiberno-Latin Exegesis and Exegetes, *Annuale Mediaevale* 21(1981), s. 55. — Plon rozległej nowoczesnej heurezy pism egzegetycznych i homiletycznych pochodzących z Irlandii lub będących pod wpływem iryjskim zebrano w dziele zbiorowym pt. Sources of Anglo-Saxon Literary Culture. A Trial Version. Edited by Frederick M. Biggs, Thomas D. Hill, Paul E. Szarmach, with the assistance of Karen Hammond. Center for Medieval and Early Renaissance Studies. State University od New York at Binghamton. Binghamton, New York 1990 (Medieval and Renaissance Texts and Studies, Volume 74). Krakowskie *Predicationes* zostały zauważone dzięki publikacji P. Davida (por. wyżej) i późniejszym rękopisom, zwł. Catachesis Cracoviensis, Oxford, Bodleian Library Laud Misc. 129 z pocz. IX w. Tamże nr 45, s. 118 n. Sprawa wymaga osobnych wnikliwych badań. Panu mgr. Dariuszowi Sikorskiemu dziękuję za zaznajomienie mnie z tą publikacją.

iohannis baptista, in ennon iuxta salim ultra iordanen, ubi fuerunt aquae nitidae ad baptizandum. Marcus, matheus et lucas dixerunt quod in deserto predicauit. Tamen non dixerunt, in quo loco proprio nisi iohannis baptiste (s). Iohannis. Hoc nomen ebraicum est. Et interpretatum in latina gratia dei (kazanie 1, f. 5r–5v)[20].

Mamy tu próbkę jakby żywego wykładu spisywanego ze słuchu, z usterkami[21]. Odniesienia do czasu są poza tym najczęściej symboliczne, przy czym czas historyczny zostaje wpleciony w czas cykliczny, kalendarzowy, np. w zestawieniu tego, co Chrystus zdziałał w niedzielę. Sąd Ostateczny odbędzie się *in Pascha*, ale nie wiadomo, w którym roku. Chronologia światowa podporządkowana została ośmiu błogosławieństwom, *quia pro his octo reddet dominus mercedem in octabo die, in die iudicii. Quia tempus huius mundi per septenarias currit usque ad diem iudicii. Prima septemana incipit in dominico die quando mundus factus est et finiuit in sabbato. Alia prima semper dies dominicus. Incipit septemana non finiuit usque in die iudicii* (tekst w tym miejscu jest popsuty). *Ille die dominicus conclusit tempus huius mundi et octauus dies dicitur* (kazanie 13, f. 46v). Dopiero w kontekście kuszenia Chrystusa i objaśnienia wielkiego postu, który ma trwać jedną dziesiątą dni roku (to za Grzegorzem Wielkim) autor przytacza, jakby marginalnie, szkolną w owych czasach, izydoriańską perspektywę sześciu epok świata (f. 49v)[22]:

Et iste tempus mundi per sex etatibus currit. Primitus ab adam usque ad diluuium usque ad abraham. Tertio ab abraham usque ad moysen. Quarta a moysen usque ad transmigrationem babyllonie. Quinta ab transmigratione babylonię usque ad iohannem baptistam et Christum. Sexta a Christo unsque ad iudicium (kazanie 13, f. 49v–50r)[23]. Początek działalności apostolskiej Jana Chrzciciela jest w tym ujęciu elementem chronologii w historii Odkupienia.

Zgodnie z irlandzką szkołą egzegetyczną dużo tu symboliki liczb, a zalicza się wszystko i wszystkie liczby coś znaczą: przedmioty, zwierzęta, ludzie, zaszłości, wartości moralne. W opowieści ewangelicznej, podawanej z wielką uwagą, osoby, rzeczy, zaszłości podlegają zaskakującym skojarzeniom[24]. Trzy dary Mędrców

---

[20] Imiona czterech apostołów są objaśnione w Kazaniu 8, f. 28r: „*Petrus trea habuit (s) nomina Symon, Petrus et Cephas. Cephas in siro sermone quasi petrus in greco sermone. Andreas ebreicum nomen et interpretatur in romania fortis uel decorus – – in corpore et anima. Jacobum ebreicum nomen est et interpretatur in latina supplantator vitiorum. Iohannes similiter ebreicum nomen interpretatur in latina gratia dei*". Por. J.F. Kelly, Frigulus an Hibernian Commentator on Matthew, *Revue Bénédictine* 91(1981), s. 367.

[21] Zachowuję pisownię rękopisu. Emenduję tylko miejsca najkonieczniejsze, które byłyby dla Czytelnika zupełnie niezrozumiałe. Pozostało i tak dużo fragmentów w tekście, które trudno zrozumieć, a nie nadają się one do jakichkolwiek poprawek redakcyjnych ze względu na pourywane zdania, niespójność gramatyczną itp. Błędne końcówki fleksyjne i formy koniugacyjne, te które stale się powtarzają, odpowiadają ówczesnej łacinie mówionej w kołach iroszkockich (np. pomieszanie accusativus z nominativus oraz z ablativus). Trzeba też liczyć się ze słabą znajomością łaciny u pisarza, z jego niedosłyszeniem, z trudnością, jaką sprawiało mu rozdzielanie zdań, przez co gubił ich sens właściwy.

[22] Kwestię Wielkiego Postu, który miał trwać jedną dziesiątą roku czyli 36 i pół dnia, jak pisał o tym Grzegorz Wielki w Homilii 16, objaśnił P. David, jw., s. 69–70. Pozwala to datować Kazania krakowskie na początek VIII w. Autor znał jednak już komentarz Bedy Czcigodnego do Ewangelii Łukasza o miłosiernym Samarytaninie.

[23] Na sześć epok przyrównywanych alegorycznie do okresów życia człowieka podzielił dzieje świata św. Augustyn, De civitate Dei XXII, 30. Spopularyzowali tę wizję Izydor z Sewilli i Beda.

[24] Por. B. Bischoff, jw., s. 220.

— magów — to wiara i mądrość symbolizowane złotem, siła modlitwy (*uirtus orationis*) — kadzidłem, umartwienie ciała (*mortificatio corporis*) — mirrą. Ta wyraża też Kościół walczący w swoich męczennikach, jeżeli dobrze rozumieć słowa: *et sancta ecclesia de suis operariis usque ad mortem po deo certantibus* (kazanie 6, f. 22^{v}).

Fakt uratowania się ośmiorga ludzi w Arce Noego, których potomstwo na nowo zapełniło ziemię, znajduje dopełnienie w ośmiu błogosławieństwach (kazanie 12, f. 57^{r}, 60^{r}). Ryby złowione w sieci w liczbie stupięćdziesięciu trzech obrazują rzeszę wybranych — *perfectorum et electorum* — znajdujących się po prawicy Bożej, a ich doskonałość *in fide sancte trinitatis teminatur*, bo ta liczba kończy się trójką (kazanie 23, f. 73^{r}). Sześć było tłumów, które szły za Chrystusem, każdy inaczej motywowany, inaczej symbolizujący lud Boży w Kościele (kazanie 10, f. 33^{r}). Trzy były „ucieczki" Chrystusa przed ludźmi, *trea (s) fugae: in montem, in deserto, in deserto, in naue* — wszystkie miały sens ukryty dla tworzących Kościół: *fuga nobis in ecclesia Christi a turbis huius seculi quia illa nauis significat ecclesia Christi* (kazanie 10, f. 33^{v}).

Kaleka łacina w gramatyce i grafii nie zatarła w krakowskich *Predicationes* głębszej myśli teologicznej. Wyraziła się ona najpierw w zdecydowanym stwierdzeniu różnicy zachodzącej między starym i nowym Prawem. Bowiem *in uetere non fuit remissio peccatorum sed temperatio uindicte* — nie było odpuszczenia grzechów tylko miarkowanie kary (zemsty, kazanie 1, f. 8^{v}). Ogłosił to pierwszy Jan Chrzciciel, gdy wezwał do czynienia pokuty. Tak samo Piotr Apostoł rozpoczął działalność w Kościele Chrystusowym od wezwania do pokuty, gdyż zbliżało się Królestwo Boże. *Hii tres, iohannes et dominus et petrus* ogłosili to dla dobra i zbawienia rodzaju ludzkiego (kazanie 1, f. 8^{v}). *Et pulchrius ad salutem nostram hoc dixerunt. Quia penitentiam iungit dum sepe sunt a demonibus* (tekst skażony). *Penitentia aperit ianuam regni et concludit ianuam inferni. Eleuat hominem de terram (s) ad celum, facit gaudium angelorum et facit tristitiam demoniorum* (tamże).

Chrystus położył kres Staremu Zakonowi podczas Ostatniej Wieczerzy: *Illud uesperum quod dixit matheus significat finem ueteri testamenti, quia in illis diebus finiuit uetus et incipiat (s) nouum. Quando cenauit dominus cum apostolis suis in illa die fecit pascha iudeorum. Et dedit apostolis suis communicare de agno et de calice ueteris. Et in illa hora finiuit uetus et postea transfigurauit corpus suum in pane et sanguinem suum in uinum. Et dedit discipulis suis communicare de sacrificium (s) noui. Et illis inciperat nouum* (kazanie 17, f. 63^{v}–64^{r}).

Świadomość historycznych początków Kościoła powszechnego wyraża się w parokrotnym przypominaniu jego fundamentów żydowskich. Kaznodzieja znał zapewne *Homilię 22* Grzegorza Wielkiego, który półtora wieku przed nim napisał: *Prior est synagoga quam ecclesia gentium.* Tu znajdujemy znamienne interpretacje alegoryczne: Oślica i źrebię oślicy uczestniczące w wjeździe Chrystusa do Jerozolimy to *sinagoga populorum qua aligata fuit sub iuge legis.* Oślę, na którym nikt przed Chrystusem nie siedział, to *typus populi genitum* (kazanie 16, f. 57^{r}, 60^{r}). *Mater domini significat sinagogam iuderum, Maria autem magdalene significat ecclesiam gentium* (kazanie 17, f. 67^{v}). Autor zastanawia się w tym kazaniu, dlaczego ewangeliści (*tractatores*) więcej mówią o Marii Magdalenie niż o Matce

Bożej. Pierwszy powód to ten, że Maryja była przez Ducha Świętego włączona w plan zbawienia i nie opłakiwała Ukrzyżowanego. Drugi powód to właśnie synagoga, co wolno rozumieć, że powołanie Maryi było spełnieniem tego co zapowiadał Stary Testament[25].

W kolejnym kazaniu komentując, jak do Grobu Pańskiego biegli Piotr i Jan (J 20, 2–8) autor stwierdza: *Et iste cursus discipulorum sic fuit secundum storia[m] et habet sensum mysticum. Spiritaliter ille iohannis significat sinagoga iudeorum. Quia prius uenerat ad monumentum. Quia habuit prophetiam et figuram de incarnatione Christi. Et de passione et resurrectione — — — Petrus ille senior significat ecclesia gentium, quia super illum posita est sicut dominus de illo super hanc petram ecclesiam meam (s). Ecclesia gentium tardior uenit. Et introiuit, quia credidit incarnationem et passionem. Et resurrectionam diuinitatem et humanitatem* (kazanie 18, f. 65^{v}–66^{r}).

Dwie łodzie, Piotra i Andrzeja, powołanych do apostolstwa symbolizują dwojaki połów ludzi: *de populo iudeorum et gentium*. Po Zmartwychwstaniu była już tylko jedna łódź jednej wiary katolickiej i jednego zastępu zbawionych (kazanie 20, f. 72^{r}). Raz jeszcze figura synagogi i Kościoła pogan pojawia się w rozmowie Chrystusa z Samarytanką przy studni (J 4). *Habuit quinque uiros significat quinque libros moysi. Et habuit unum indignum hoc est diabulo quando transacta est lege (s). Aliqua de ista mulier significat ecclesiam gentium ab illa similiter postulauit dominus aquam id est fidem* (kazanie 21, f. 76^{r}–76^{v}).

Również przypowieść o dobrym Samarytaninie (Łk 10,30–37) kaznodzieja wypełnił głęboką symboliką, tym razem rozważając odkupieńcze dzieło Chrystusa (kazanie 19, f. 68–70)[26]. Człowiek, który schodził z Jerozolimy (objaśnionej tu jako *visio pacis*) do Jerycha, to Adam, który opuścił raj dla świata. Ów człowiek wpadł w ręce zbójców, Adam — w ręce diabła i jego wysłanników: (*in diabulo et angelis eius*). Ci ograbili go z korony nieśmiertelności i porzucili okrytego ranami złych pożądliwości. Półżywego nie uratowali ani przechodzący lewita, ani też kapłan, to znaczy ani prawo, ani prorocy. Dopiero Pan nasz, o którym napisano, że nie śpi ten, który strzeże Izraela (Ps. 120), dopiero Samarytanin, to jest opiekun (stróż, *custos*) obwiązał rany człowieka, aby mógł dać odpór grzechom. Posadził go na swoje bydlę, a to oznacza Wcielenie i pomoc łaski (*incarnatio, gratia adiutorium*), bowiem włożył na siebie nasze nieprawości. Powiózł do gospody, a tą zbawienną gospodą jest Kościół. Gospodarzem, który miał staranie o rannego był Paweł Apostoł, zgodnie z tym co sam powiedział o swojej bezustannej trosce o wszystkie Kościoły (II Kor 11,28). Chrystus Samarytanin dał mu na drugi dzień, to jest po Zmartwychwstaniu, dwa denary. A te oznaczają albo Stary i Nowy Testament, albo też dwa największe przykazania miłości Boga i bliźniego. Oby ta lekcja, była wam odczytywana codziennie, abyście, bracia najmilsi, lepiej to pojęli — dodaje autor — powtarzając raz jeszcze na końcu główne myśli tej homilii.

Termin *ecclesia* pojawia się w krakowskich *Predicationes* wielokrotnie w różnych znaczeniach, nigdy jednak jako instytucja z papieżem jako głową Kościoła

[25] Bp J. Wojtkowski, Początki kultu Matki Boskiej w Polsce w świetle najstarszych rękopisów, *Studia Warmińskie* 1(1964), s. 241.

[26] Nawiązanie do Bedy In Lucae evangelium expositio, Pl 92, kol. 468. P. David, jw., s. 70.

i podległymi mu biskupami. Trafnie dostrzegł już Pierre David, że horyzont kościelny Kazań jest zawężony, taki jaki miały wspólnoty klasztorne w Irlandii. Ta perspektywa sprawy nie wyczerpuje, gdyż zupełnie wyraźnie kaznodzieja głosi także ideę Kościoła otwartego jako ludu Chrystusowego, który słuchał i słucha dalej nauk Pańskich. *Ista uerba predicauit dominus apostolis suis et turbis ad totum populum ecclesiasticum* (kazanie 24, f. 88ᵛ). Autor rozwija w tej nauce motyw wąskiej i szerokiej bramy (Mt 7, 13) o grzechu i miłosierdziu Bożym. Rzesze, które szły za Chrystusem, nie mogły wejść z Nim na górę — *in montem* — to On schodził do nich, do chorych i słabych. Ale sens moralny owych słabszych (*turbae*) jest taki, że nie mają one jedności z nauką wiary katolickiej — *unum consensum in unitatem (s) cum catholice fidei (s) in ecclesia dei. Et illi infirmi et molles in mandatis Christi non possunt ascendere in altitudinem bonorum operum. Non in altitudinem celestium* (kazanie 10, f. 32ᵛ)[27]. Spośród sześciu rzesz słuchających nauczania Chrystusowego tylko *turba dilectionis domini*, miłujących Pana i zachowujących przykazania jest in *ecclesia Chiristi* — jak wolno rozumieć prawdziwie. A są w niej tacy, którzy wyrzekają się świata i domu, *mortificant [se] in ecclesia Christi in oboedientia pura, in humilitatem et caritatem (s) et in dilectionem (s) inter se* (f. 33ᵛ). Także dla tej zamkniętej — jak się domyślamy — wspólnoty autor rezerwuje termin *populus ecclesiasticus*, gdy w innym kazaniu, za Księgą Liczb, poucza o konieczności wyłączenia ze wspólnoty człowieka okrytego trądem grzechu: *Et habet sensum in nouo* (tj. w Nowym Zakonie) *in ecclesia Christi. Illum hominem quem tangit lepra peccati in ecclesiastico populo. Separetur a communione fraterna, separetur a mensa et cursu* — dopóki nie wyrzeknie się swojego grzechu. Ale: *ille homo qui noluerit se emendare de sua culpa eiciatur foras de ecclesia dei* (kazanie 22, f. 80ᵛ).

Innym razem, w nawiązaniu znów do Starego Testamentu, autor wylicza wymogi stawiane ludowi przez Mojżesza i zestawia je z chrześcijańskimi w długi szereg. *Quod mandauit dominus per moysen ad populum nobis omnibus mandauit corporaliter et spiritaliter. Et plus deuemus obseruare quam illi, quia illi popularis et secularis (s) fuerunt. Nos autem ecclesiastici et christiani* (kazanie 21, f. 77ᵛ). My „kościelni", od których wymaga się więcej m.in. *uirginitatem*, to znów wspólnota wyodrębniona z ogólnej chrześcijańskiej. A wszak i wszyscy chrześcijanie mieli realizować przykazania bardziej doskonale niż Izraelici mojżeszowi, np. miłować nieprzyjaciół, nie przysięgać itd.

Kościół jest ogrodem, w którym rosną dobre i złe drzewa (Mt 3, 10), a ogrodnik wykonuje trzy prace — *eradicare, plantare, inrigare* — to wykorzenia złe drzewa, to je sadzi i podlewa. *Iste ortolanus ad sensum significat principem ecclesie, et ille ortus figura ecclesie tenet. Quam orto alie lauoris uiride et fructuosi (s) amplius crescunt, alie minus, alie amare, alie dulcis (s). Sic in ecclesia dei ad sensum alie fructuose qui adferunt fructum bonis operis (s). Alie infructuose qui nolunt fructum*

[27] Zaskakująco kaznodzieja „wiarę katolicką" wymienia w relacji o tym jak Chrystus uzdrawiał chorych: „Mutis restituit loquilam suis (s) qui non habuerunt uocem confessionis dedit confessionem catholice fidei, quomodo signauit sancta scriptura paraliticis et claudis et deulies (s) dedit fortitudinem ambulare et operari in mandatis dei. Quia prius habuerunt pedes et manus ambulandi et operandi in uoluntatibus demoniorum". Kazanie 9, f. 30ᵛ.

boni operis facere, alie amare crescunt in superbie (s). Alie dulcis in humilitatem. Alie plus crescunt, qui plus lauorant. Alie minus qui non satisfaciunt qui deuet (s) princeps ecclesie facere, debet defensionem foris ponere propter potestatis (s) propter inuidiosi. Qui abent inuidiam contra ecclesiam dei. Et ille (princeps) ecclesie deuet considerare intus in ecclesie (s) suos fratres et suos monachos. Et totum ordinem ecclesiasticum ut intellegant. Qui faciunt fructum boni operis et qui non faciunt. – – – Opus ei heradicare illos malos qui nolunt emendare se aut benefacere in ecclesia dei. Et opus ei (s) plantare bonos pro illos malos quos (s) culpas egecit (zam. *eiecit*). *Et opus inrigare corda audientium ut non siccant in duritate florescant (s). Et fructificant in maturitatem bonorum operum qui plus modis debent eradicare hoc est eicere illos malos foras de ecclesia. Tribus sic ortulanus* [...] *ne subumbrant inter solem iustitię dominum nostrum ab illos (s) in ecclesie et non prohiberent pluuiam sancte doctrine. Quod proficit predicare ab illo qui nolunt emendare. Et noceant ad illos bonos in ecclesia dei – – Quicumque perseuerat in bonitate sua in ecclesia presenti usque ad finem erunt collecti ut accepti in ecclesia ęterna in secula seculorum. Amen* (kazanie 3, f. 15–16[v]).

Trudno przebić się przez to szczególne zagęszczenie niepoprawności gramatycznych. Skryba borykający się z łaciną, zwłaszcza ze składnią, zdołał wyrazić wątek w tym kontekście najważniejszy: „przełożony kościoła", zapewne wspólnoty klasztornej, miał za zadanie radykalnie odsunąć złych (*inuidiosi*) na zewnątrz swojego kościoła, a wewnątrz miał napominać „swoich braci i mnichów" (*suos fratres et monachos*), aby pojęli, czym jest cały porządek kościelny czy też zakon (*et totum ordinem ecclesiasticum ut intellegant*). I tym więc razem mamy przed sobą problem oddzielania lepszych od gorszych i od tych najbardziej złych.

Ta sama nić refleksji snuje się poprzez egzegezę przypowieści o polu obsianym pszenicą i kąkolem (Mt 13, 24 sqq), tym razem mniej radykalna, bo „kąkol" przez wyznanie grzechów i pokutę może znowu zamienić się w „pszenicę". *Et ille iniquus homo qui super seminauit zizania, aduersarius est qui seminauit reprobos et iniustos in exxlesia dei. – – – Illi serui qui uolunt separare zizaniam significant principes ecclesie et doctores, qui ulount illos malos eicere de illa ecclesia dei. Et dixit dominus expectare et poenitentiam* (zamiast *patientiam*) *hauere. – – Qui alii mali per confessionem et pęnitentiam possint iterum conueti in triticum* (kazanie 4, f. 19[v]).

W nauczaniu o życiu chrześcijańskim żywa jest tu świadomość łączności z apostołami powołanymi przez samego Chrystusa, którzy przyszli ze świata, nie porzucając swojego zawodu rybaków wyzbywając się jednak *cum amore* przywiązania do świata w posłuszeństwie Chrystusowi: *Et hoc morale sensum obseruatur in ecclesia dei et illi qui ueniunt de seculo in ecclesia dei postea secundum dominum in oboedientia faciunt* (kazanie 8, f. 26[r]–26[v]). Zadaniom apostolskim jest poświęcone całe kazanie 22: *Dominus dixit apostolis suis predicare de regno celorum et de uita futura* (f. 79[v]). Uzdrawiając ciała uczniowie Chrystusa mieli leczyć dusze. Ale surowa jest ta nauka, bowiem autor wciąż powraca do rygorów starotestamentowych, którym podlegali trędowaci i grzeszni. Chociaż w Nowym Prawie *in nouo* — można wyzbyć się trądu grzechu, a to jest ważniejsze niż uzdrowienie od choroby ciała i dzięki pokucie grzesznik może zostać przyjęty na powrót do wspólnoty, to przecież świadomość kary wiecznej za grzech własny jest

od pracy apostolskiej nieodłączna. Następują groźne słowa o odrzuceniu zatwardziałych: *Si noluerit audire eos* (kapłanów) *eiciatur foras de ecclesia dei in saeculum.* Chrystus wyrzucił kupczących ze świątyni (Mt 21, 12; J 8–10), więc i jego uczniowie niech się strzegą szukania zysków ziemskich za to, że uzdrowili chorych i opętanych, niech też sami wyzwolą się od śmierci grzechu. *Dixit nobis curare infirmos ut nos curam habeamus de illis ministrare et uisitare. Et dixit nobis suscitare nosmetipsos de morte peccati nostri propter nostram predicationem exemplum (s). Et dixit nobis demonia eicere ut emendemus culpas nostras in quibu demonia se abscondant* (f. 82[r]). Przytaczając naukę o grzeszniku, który nie słucha napomnień (Mt 18, 15–17) autor sięga do określenia, czym jest Kościół. Jest to *tota congregatio fraterna in unum. Quia ecclesia in greco sermone, synagoga in ebreo congregatio in latina interpretatur* (f. 81[r]).

Raz jeszcze otwórzmy karty kazania 10, w którym kaznodzieja rozważał „strukturę" rzecz słuchających nauk Pańskich, i wyodrębnił grupę Panu najbliższą *per dilectionem*, czyli zapewne mnichów. To samo kazanie zawiera poważną naukę o przełożonych Kościoła i świata chrześcijańskiego. Autor wychodzi z wąskiej wspólnoty zakonnej na rozległą przestrzeń historii chrześcijaństwa[28]. Ten znamienny fragment wart jest przytoczenia w całości, gdyż nie sposób go adekwatnie sparafrazować.

Trea (s) fuga (s) legimus de domino nostro aut turbis. Fugam in montem – – – in desertum – – – in naue super mare. Et ista trea fuga significat nobis habere – – – Fuga nobis in deserto in peccatis nostris, ut nullum peccatum habeamus. Nec in uerbo. Nec in cogitatione. Nec in opere. Fuga illius in naue, fuga nobis in ecclesia Christi a turbis huius seculi quia illa nauis significat ecclesia Christi. Ille tempestatis (s) significat persecutionis (s) prauorum hominum contra ecclesiam Christi. – – – Significat demones qui suscitant prauos homines contra ecclesiam Christi. Illud mare significat mundum. Illa nauis aliquando serenitatem habet in mare, aliquando tempestatem, aliquando magna uidetur, aliquando praua. Sic fuit ad sensum ecclesiam (s) Christi in mare huius seculi Aliquando habuit tempestates quando imperatores et reges mali persecutores christianorum extinguere. Aliquando ecclesiam (s) habuit serenitatem quando fuerunt boni regis (s) et Christiani imperatores. Illi regnauerunt renouare et construere ecclesiis (s) Christi per totum mundum. Et nomen Christianorum crescere fecerunt. Illi guuernatores naueum (s) significant ad sensum principes ecclesiarum. Illa nauis qui nauigant (s) significant monachos et qui recte lauorant in oboedientia in ecclesia Christi. Illi qui president ante quasi probisores qui iudicant pericula maris. Et per totum uident ante alteros significant doctores ecclesię dei, qui [iu]dicant periculis maris huius seculi. Et pericula futura tormentorum inferni. Er illi prius uident portum. Hoc est die[m]iudicii. – – – Illi guuernatores secundum storiam considerant nauigatores suos et intellegant qui plus nauigant qui minus qui uoluntatem habent nauigandi. Et qui non habent temperat illos qui agent, ut possunt durare in nauigando. Imperat

[28] W tym miejscu warto przywołać słowa z kazania 9, jakby zapomniane w następnych, o rozprzestrzenieniu się nauk Chrystusa (podczas działalności w Galilei) jeszcze za Jego życia „na całym świecie": *„Et exiuit fama Ihesu/in totam Syriam in syro sermone latino interpretatur in Romania significat latitudinem huius mundi. Et exiit fama huius Ihesu per totum mundum per euangelium suum. Et per apostolos et per doctores noui testamenti qui predicauerunt euangelium"* (f. 30[r]).

alteros nolentes lauorare. Et increpat ut melius nauigant. Sic deuet princeps ecclesie Christi considerare suos monachos suos fratres et suos subiectos – – – Ille nauis qui habent bonos guuernatores et bonos nauigatores et bonos probisores. Illi possunt euadere pericula maris corporaliter et spiritaliter. Ille ecclesię qui habent bonos principes qui curam de subiectis suis quam et de semedipsos (s). Et qui habent monachos et fratres bonos quil seruiunt in pura oboedientiam in humilitatem (s) et benignitatem in dilectione fraterna. – – – Sine blasphemia liueri et separati ab omnibus negotiis secularibus. Et cupiditatibus huius seculi. Et habent doctores qui predicant et docent. Et mittunt in opere quod dicunt in uerbis. Ille ecclesię qui eos colligunt. Non dubitant possunt euadere periculis maris huius seculi et habere fiduciam coram domino in die iudicii. Ille autem nauis qui habent malos guuernatores et malos nauigatores ac malos probisores storialiter non possunt euadere pericula huius maris. Et cum naufragio et cumtumelia ueniunt ad portum et nullam consolationem habent. Et sic ad sensum ille ecclesie qui habent malos principes qui non sunt pastores sed mercennariis (s) qui non curant de subiectis suis sed lucra querunt. Et beneficia ecclesie accipere. Et habent monachos murmurantes et susurantes. Et detrahentes cupidi. Et negotiatores. Et habent malos doctores qui non mittunt in opere quod docent. Et quod predicant isti principes et doctores et monachi. Qui sic agunt quod diximus illicum contumelia. Et angustia et tristitia ueniunt coram domino in die iudicii. Quando eieciat eos ad (s) ianua regni dicturus illis: Discedite a me omnes qui operamini iniquitatem. Ubi erat (s) fletus et stridor dentium qua(lem)letitiam et qualem consolationem et qualem dignitatem habent illi principes boni. Et doctoris (s) cum sua familia bona quando intrabunt cum fiducia cum domino suo in regno celorum. Ubi regnabunt sine fine (f. 33ᵛ–35ᵛ).

Z całego tego wykładu wyłania się wciąż jeszcze obraz Kościoła, który nazwałabym „zamkniętym", wspólnoty chrześcijan chroniącej się przed złym światem zajętych dyscypliną moralną i broniących pozyskanego dobra przed nieprzyjacielem na chybocącej się łodzi. Może już nie rozumiemy, jak to się stało, że sam Chrystus mógł być dla tej wspólnoty przykładem ucieczki — *fuga* — na górę, na pustynię, na morze. Ucieczki — w sensie negacji świata, w którym panuje grzech. Chociaż kaznodzieja uznał miłosierdzie Chrystusa schodzącego z góry do chorych i słabych, i chociaż sam wydaje się świadom swojego i swoich braci powołania do pełnienia uczynków miłosiernych, to przecież postawa samej tylko obrony przed atakami zła i lęk przed surowym sądem ostatecznym pozostają nieprzezwyciężone.

Uznajmy jednak ów wielki wysiłek wychodzenia na przeciw temu światu, uznajmy, że ta wspólnota wie o swoich zadaniach apostolskich. Wierzy, że im będzie lepiej pełniła nakazy moralne i rygory posłuszeństwa wobec przełożonych, tym owo apostołowanie będzie skuteczniejsze. Padło wszak słowo *exemplum*.

Niemała jest tu wszak świadomość odpowiedzialności, która ciąży nie tylko na najbliższym przełożonym — *princeps ecclesiae* — którym był opat czy biskup, ale i na uczonych teologach — *doctores*, na rządcach — *probisores*, książętach, królach i nawet cesarzach — *principes, reges, imperatores*. Los chrześcijaństwa leży w ich ręku, zależy od ich osobistego zaangażowania moralnego.

Temu zaangażowaniu służą nauki pięciu ostatnich kazań, których wspólnym tematem jest — mówiąc językiem współczesnym — formacja apostolska. Jakby od

innego kaznodziei pochodzą silne akcenty miłości ewangelicznej w kazaniu na Dni Krzyżowe (*Rogationes*) kazanie 23: *Petite et dabo uobis. Querite et inuenietis. Pulsate et aperietur uobis* (Mt 7,7). Te trzy wezwania ewangeliści (*tractatores*) łączą z innymi trzema — *trea uerba,* które głosił Chrystus: *Diligite inimicos, benefacite his qui oderunt uos. Orate pro persequentibus uobis (s).* Tak, jakby powiedział wprost „proście, abyście mogli miłować nieprzyjaciół". Pan nasz wyrzekł słowa krótkie, pełne duchowych znaczeń. *Tractatores* pełni Ducha Świętego ułożyli je tak, aby pełniej i piękniej (przemówiły) do serc słuchających: *Brebia uerba dixit dominus in euangelio plena sunt sensibus spiritalibus quasi ipse breuiter dixit sui sancti tractatores pleni spiritu sancto construxerunt ut plenius ac pulchrius fuissent ad corda audientium. Et ipse dominus noster per se alias parabolas in euangelio tractauit ut suis sanctis (sui sancti?) ausi fuissent secundum exemplum eius tractare euangelium qui non uidissent eum tractare* (f. 82^{v}).

Ale ewangeliści nie powiedzieli, kogo należy prosić, kogo szukać, do kogo pukać i jak to wszystko robić. Kaznodzieja konkretyzuje: Boga Ojca proście o zbawienie duszy, Syna — o zdrowie ciała, Ducha Świętego — o mądrość i wiedzę. Sprawdziło się to w działalności Apostołów. Proście czystymi ustami, czystym sercem. To tych chwalił Pan w ośmiu błogosławieństwach. To co Pan powiedział do ludu, odnosi się też do nas. Następują pouczenia o temperowaniu języka (kazanie 23, f. 82^{v}–85^{v}).

Nauka o ciasnej i przestronnej bramie (Mt 7, 13, 14; Łk 13,14) jest przedmiotem kazania dwudziestego czwartego. Przynosi ona groźną wizję odtrącenia od bram niebios tych, którzy za życia nie chcieli przejść przez ciasną bramę przykazań Bożych. Za Bazylim Wielkim (*De superbo et humili* — dotąd nie zidentyfikowałam tego pisma) autor przyrównał człowieka pysznego do diabła i rozważył szeroko zalety pokory, do której należy też wyznanie grzechów i odbycie pokuty (tu powołany Izydor z Sewilli, też nie zidentyfikowałam tego traktatu). *Si peccat homo non debet disperare de misericordia dei. Quia per confessionis (s) et penitentiam protest iterum reverti ad deum. Inde dixit deus per se: Conuertimini ad me et ego conuertar ad uos. Numquid qui fugit non reuertar (s). Et qui cadet (s) non resurgit. Sic fecit cain primus homicida in mundo per quam (s) occidit hauel fratrem suum disperauit se et dixit: Maior est peccatum meum quam delere (s). Sic fecit iudas scariothis postquam tradidit dominum suum. Disperauit se et suspendit se in laquem. Fecit homicidium de se ipso. Et ipse potuisset misericordiam domini hauere (s). Non minus opus fecit qui conpunxit latus domini de lancea. Nomen eius Longinus. Et legimus eum postea penitentia fecisset (s)* (f. 88^{1}). Następuje apokryficzna opowieść, jak to Longin żył w stanie mniszym przez lat trzydzieści, a potem poniósł śmierć męczeńską za Chrystusa. Jest to jedyny w całym zbiorku przykład z życia świętych[29].

Dalsze zdania są znowu mało jasne. Chodzi w nich, jeśli je dobrze rozumieć, o to, że czyny pokutne wymagają wiary. *Quid fides sine operibus mortua est. Et opera sine fidem (s) nihil proficit. – – – Quo modo potest homo peccator intrare per angusta mandatorum dei, si non deponat homo peccata sua per penitentiam et*

[29] P. David, jw., s. 87, na podstawie Catachesis Celtica z rękopisu watykańskiego Reg. 49. O. Grosjean, A propos du manuscrit 49 de la reine Christine, *Analecta Bollandiana* 54(1936), s. 128.

confessionis (s). Ista uerba quae predicauit dominus apostolis suis et turpis ad totum populum ecclesiasticum. Et Christianis similiter insinuauit quia quomodo erat necessarium apostolis et turbis audire uerba domini. Et in opere mittere (s). Sic nobis hominibus Christianis opus est cottidie cogitare de uerbis domini (f. 88ᵛ).

Któż to „my ludzie chrześcijańscy", którzy dołączają do apostołów, do rzesz, do całego ludu Kościoła, aby słuchać słów Pana i wprowadzać je w życie? Kaznodzieja raz jeszcze utożsamia się z wspólnotą (zakonną) powołaną do pełnienia szczególnych wymogów życia zgodnego z Ewangelią. Wymogi te są surowe, ale świadomość miłosierdzia Bożego jest ponad nimi.

O człowieku mądrym, który budował dom (Mt 7,24; Łk 8,21) traktuje następna dwudziesta piąta nauka[30]. A kto słucha słów Pana i wprowadza w życie osiem błogosławieństw, ten podobny jest owemu człowiekowi mądremu budującemu dom na solidnej skale: *Quid audit iste octo que diximus et facit eas similis est uiro sapienti qui habet scienciam et doctrine (s) conderet semetipsum et alios qui habet lucem doctrine spiritale inluminaret semedipsum et alios. Et qui est fortis et altus in opere dei. Quasi ciuitas firma super montem positam (s)* (f. 90ʳ). Wśród wielu zaleceń pełnienia dobra i własnej dyscypliny moralnej zwraca uwagę zalecenie kierowane do kapłanów: *Qui – – – facit nomen dei sanctificare in se, qui expellit regnum diaboli ut regnum dei in se regnet. Et qui uult uoluntatem dei in omnibus esset (s), sicut in angelis, qui postulat panem sanctum corpus Christi. Et dignus est recipere eum, qui dimittet aliorum peccata ut deum dimittat suam (s)* (f. 90ᵛ).

Dom wzniesiony na skale to Kościół: *Et dominus edificauit domum suam super petram. Sicut dixit super hanc petram edificabo ecclesiam meam. Descendit pluuiam (s) heresis, uenerunt flumina persecutionis et suasionis demoniorum. Probauerunt petrum. Numquam potuerunt commutare eum de sua bonitate in Christo* (f. 91ʳ). Inaczej będzie z domem wzniesionym na piasku. *Illa arena – – – secundum storiam grauis est et innumera, uilis et instauilis. – – – Et habet sensum illa arena – – – aduersarius est.* Przeciwnik diabeł nie ma innego zajęcia jak szkodzić. *Qui audit uerba dei et facit ad petrum (s)* ten wchodzi do wspólnoty wszystkich świętych od początku aż do końca świata: *Similis ad apostolis (s) et electos dei usque ad finem mundi, quia unitas in familia dei in bonitatem. Et ab initio mundi usque ad finem. Et unitas in familia aduersarii in malignitatem. Diximus similitudinem de illo qui audit uerba dei et non facit ut iuda scarithis* (f. 92ᵛ–93ʳ). Kościołowi triumfującemu — bo tak chyba wolno rozumieć tę rodzinę świętych — autor przeciwstawia takąż rodzinę złego ducha: *Et omnes malos ab initio mundi usque ad finem. Inde* — konkluduje autor — *deuemus nos omnes considerare, quando predicamus et quando legimus. Quando audiuimus non sufficit nobis predicare et legere et audire. Nisi intramus in opere et audiuimus in auditum qui non habent temperat illos qui agent, ut possunt durare in nauigando. Imperat*

[30] W rękopisie są to właściwie dwa teksty: pierwszy z małym inicjałem na f. 89 (inc. Omnis ergo qui audit) i z dużym uroczystym inicjałem z wizerunkiem skrzydlatego lwa (inc. *„Dominus noster Ihesus Christua locutus est ista uerba"*). Albo mylił się skryba umieszczając w niewłaściwym miejscu ten inicjał, a pierwszy tekst opatrując tylko zastępczym znakiem, albo też pierwszy tekst znajdował się w jego podstawie rzeczywiście w szczątkowej postaci. Tematycznie oba rozwijają ten sam wątek. P. David nie zwrócił uwagi na te usterki rękopisu i złączył je jednym numerem 25, co zachowuję, wprowadzając jednak 25a.

habemus similitudinem sanctorum dei hic in presentem (s). Et cum illis regnauimus in futuro in uitam eternam sine fine in secula seculorum. Amen (f. 93[r]).

Przesłanie ewangeliczne, jak zachowywać mają się apostołowie, to w dalszym ciągu temat, który autor chciał rozwinąć w dwudziestym szóstym kazaniu. Słowa: *Et ego mitto uos sicut oues in medio luporum. Stote prudentes sicut serpentes et simplicis (s) sicut columbe* (Mt 10, 16; Łk 10,3 bez przyrównania do wężów) dają okazję do przywołania obiegowych motywów, jakie zajmowały wyobraźnię od wieków, o zachowaniach tych jadowitych gadów[31]. Dwa są rodzaje węży, roztropnych i nieroztropnych. Jedne wyrzucają z siebie jad i pozostają zdrowe, inne o to nie dbają i giną. Podobnie ludzie: jedni wyznają swoje grzechy, inni zatrzymują je w sobie, pokutę odkładają, bo: *delectat illos turpescere in peccatis suis, seruant suam penitentiam in inferno dum noluit (s) hic facere. Quia non dubitamus secundum scirptura quod in inferni (s) penitebunt qui hic noluerunt penitere. Et illa penitentia nullum habet fructum, quia in inferno nullus locus ad ueniam* (f. 94[v]). Autor nie jest tu precyzyjny, w pierwszym zdaniu się myśleć o czyśćcu, w drugim chodzi wszak o piekło prawdziwe.

Są jeszcze inne węże, o których czytaliśmy — stwierdza kaznodzieja. Te mają na czołach złote klejnoty (*gemmas aureas*). Zaklinacze usypiają je pieśniami z chciwości, by je dla tego złota zabić. Tymczasem te węże roztropnie podkładają ucho pod skałę, zwijają się i pieśni tych nie słyszą. Inne jednak, te nieroztropne, niebezpieczeństwo lekceważą, tracą i klejnoty i życie. Wszyscy ludzie mają złote klejnoty, to jest dusze stworzone przez Boga bez skazy. *Et nolunt trahere animas eorum (s) ad infernum. – – – Et illi prudentes homines non uolunt accipere suasionis (s) demoniorum. Sed uad(unt) ad petram hoc est ad Christum cui nomen est petram (s) mittunt auditum cordis sui ad uerbum domini et euangelium eius. – – – Non sic faciunt inprudentes homines, illos dilectat audire carmina demoniorum. – – – Et negligant bona opera facere. Et turpescunt in suasione demoniorum. Et perdunt animas in penam inferni* (f. 95[v]). *Sic disponatur ista lectio de serpentibus secundum storiam et secundum sensum. Et nos morale sensum deuemus hauere istam similitudinem et prudentia serpentium quando sapemus aliquid de ueneno male cogitationis in corde* (f. 95[v]). W dalszym ciągu autor przywołuje znany przykład z *Vitas Patrum* Pelagiusza i Jana o mnichu, który ukrył przed braćmi drobny zły uczynek i go nie odpokutował, aż płomienie wydobyły się z jego ciała i wymusiły wyznanie grzechu. Następuje wykład grzechów, które wychodzą z wnętrza człowieka. A skoro tylko wyjdą na jaw przed ludźmi to pora podjąć trud pokutowania: *Et quando ueniunt in palam coram hominibus deuemus intrare in dura opera penitentie et facere opera placente (s) deo* (f. 96[v]). Jak widziny, cnota roztropności, która miała służyć apostolstwu, sprowadza się tu tylko do oczyszczania duszy własnej przez spowiedź i pokutę.

W ostatnim kazaniu autor rozważa naturę gołębi, symbolu świętych: *Hec est natura columbarum secundum storiam. Et habent bonam figuram ad sensum tenent*

---

[31] Podobnie brzmiącą przypowieść o wężach B. Bischoff odnotował z rękopisu monachijskiego z VIII w., pochodzącego z Freisingu (Clm 6302), f. 43[v]. Incipit: „*Aliter. Stote prudentes sicut serpentes. Legitur genus de serpentibus habens cornuarium* (tj. cornu aureum) – –. B. B i s c h o f f, Wendepunkte, jw., s. 255. Komentarze do Ewangelii w tym egzemplarzu wykazują inne jeszcze zbieżności z naszym rękopisem.

figuras sanctorum dei. Illi sancti et electi dei non habent fel iracundie in cordibus suis. A te ptaki potrafią też chronić swoje gniazda zawieszone nad wodami. Święci nie znają żółci gniewu, nie chowają go w sercach. Posłuchali oni Pana mówiącego w Ewangeli: Kto gniewa się na brata, tego czeka sąd (Mt 5,22). *Non fuerunt surdi auditores. Nec sunt. Bene audierunt dominum quando dicebat ad ununquemque ecclesiasticum et Christianum: Si offeris munus tuum ante altare et ibi recordatus fueris quia frater tuus habet aliquid aduersum te, relinque munus tuum ante altare et uade prius reconciliari fratri tuo* (Mt 5,22,23). Idąc za głosem Pana umieją też czynić dobrze nieprzyjaciołom i modlić się za nich. *Dominus noster non solum facit (s) presente electis et sanctis suis sed etiam paganis quasi inimicis suis qui nolunt credere in eum (sed) in idola et demonia. Interrogant tractatores quare hec facit dominus ista bona in commune bonis et malis.* Tzn. pytają, dlaczego Bóg udziela dobra zarówno dobrym jak i złym. Dobra są wspólne, ale święci mają miłować i rozpamiętywać dobra przyszłe, których nie zabraknie nigdy dla Jego wyznawców *accipientibus se. Illi sancti habent consuetudinem super aque (s) sancte scripture semper manere.* – – – Tekst jest tu pełen usterek i niejasności i tylko ponad wierszami zarysowuje się jego sens. A chodzi o sens historyczny (*secundum storia*) i symboliczny Pisma Świętego o jego funkcje w świecie, o znaczenie dla każdego człowieka. Autor przyrównał Pismo do głębokiej wody, której zgłębiać nie wolno niepowołanym: *ut nemo potest sapientibus profunditatem inuenire. Inde qui uoluerunt proscrutare intrauerunt in herese. Inde deuet unusquisque non querere plus sapere quam debet. Lecta illa sciprura in libris scriptis per totum mundum mortificat uitia munda(t) peccata uiuificat animasque satiat. Potest unusquisque uidere formam operis suis (s) in sancta scriptura. Sic faciat quod dedit scriptura. Profunditatem possunt sapientes fortis (s) scrutare et sapere ut possunt infantes insipientes etiam in minoris causis sapientia intellegere quasi ludere in ripis amara scriptura. Et dulcis diligentibus mandata eius facere, amara nolentibus custodire* (f. 98^{v}). A więc mędrcy zgłębiają Pismo Święte tak, aby dzieci nieuczone mogły je zrozumieć, tak jak dzieci bawiące się na brzegu wody, której głębia jest dla nich niedostępna i gorzka (wcześniej autor objaśniał, że płytkie wody i stojące są słodkie, wody morskie głębokie są słone i gorzkie). Gorzka jest woda Pisma dla tych, którzy nie chcą stosować jego nauk. Miła — dla tych którzy przyjmują naukę o Trójcy Świętej, o zmartwychwstaniu, o Królestwie niebieskim: *quando loquitur de regno celorum et gradibus celestibus e(s)t dulcis.* Gorzka — gdy mówi grzesznikom o karze wiecznej: *Amara iterum peccatoribus quando dicit de inferno et de penis eius* (f. 98^{v}).

Święci szybciej wzlatują do nieba, ich dzieła aniołowie zanoszą do Boga. Bardzo niejasne kolejne słowa zdają się mówić, że dzięki świętym szybciej szerzy się wieść o złych czynach grzeszników, którzy są rychło porywani do piekła. Jeżeli nie miejsce, to wspólna wiara katolicka łączy świętych: *Et si non unitas loci collegat illos tamen unitas fidei catholice et uoluntas dei congregat eos. Quod unus de sanctis conspicit toti conspiciunt, quid quid arguit unus de illis in ecclesia dei aut de herese aut de alia causa contraria toti arguerunt, toti in unum fuerunt contra malum* (f. 99^{r}). Czyżby autor miał tu na myśli sobory powszechne Kościoła, których listę ta sama ręka spisała na ostatniej stronie kodeksu?

Z powodu szemrania ludu tylko Jozue i Kaleb doszli po czterdziestu latach wędrówki do kraju Izraela. Tak i święci, wybrani Boga, dojdą do Królestwa. Starajmy się, woła kaznodzieja, abyśmy wspólnie mogli być synami Bożymi. Kładźmy naszą wolę zawsze na wodę Pisma Świętego, abyśmy mogli ujść przed zasadzkami złych duchów, które chcą szkodzić nam i naszym dziełom. Bo nie tylko to co ziemskie powinniśmy mieć na uwadze. Oczyma duszy popatrzmy, jak spodobać się mogą Panu nasze modły i nasze zawierzenie aniołom, gdy nasze dusze będą przechodziły z ciała do Niego. Bądźmy zawsze zabezpieczeni i zgromadzeni w jedności wiary katolickiej w Kościele Bożym. To co jeden z nas głosi, to głośmy wszyscy. Co jeden z nas utrwali dobrego, to utrwalajmy wszyscy. Niech nie wyrasta między nami kąkol na żniwa Pańskie. Niech Pan zgromadzi nas czystych w swoim Królestwie. Tam będziemy z nim królowali bez końca na wieki wieków. Amen[32].

Po niełatwej lekturze Kazań krakowskich, która miała służyć wydobyciu z nich jednego tylko wątku o pojmowaniu Kościoła, jesteśmy dopiero u progu wnikania w treści pism, którym przypadło w historii utrzymywanie wąskiej kładki egzegetycznej[33] prowadzącej od traktatów Ojców Kościoła do nowych z epoki karolińskiej i późniejszych, które wniosła scholastyka. Kazania krakowskie są świadkami poszukiwań trafiających do odbiorcy o niewysokim wykształceniu, za to o sporych ambicjach ascetycznych. Ale też Ewangelie, których tak mocno trzyma się kaznodzieja dla takich odbiorców były od początku dostępne. Może więc warto zamiast konkluzji przytoczyć sentencję zapisaną w kazaniu drugim w nawiązaniu do Proroctwa Izajasza: *Omnes humili (s) et mansueti replebuntur abundantia scripturarum* (f. 11').

[32] Wolną prawą kolumnę na tej ostatniej stronie (f. 100') ta sama ręka pisarza wypełniła informacją o Ewangelistach, kończąc stwierdzeniem: *„Et multi heresis (s) consurgerent propter deitatem filii dei alii ex maria"*. Jest to jakby łącznik z traktatem Arnobiusza, który rozpoczyna się na następnej stronie. Tego utworu (zob. wyżej w opisie rękopisu) tu nie komentuję, gdyż powierzone to zostało ks. profesorowi Jerzemu Wolnemu.

[33] Co tu przyrównuję do „kładki", to była wąska tradycja egzegezy podtrzymywana w VII i VIII w., między Izydorem i Bedą oraz Alkuinem — przez monastycyzm irlandzki. B. Bischoff pisał o słabo do niedawna dostrzeganej tamtejszej szkole egzegezy. Wendepunkte s. 210. Zob. też F. Brunhölz, Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters, t. I, München 1975, s. 156 nn. Pomijam tu dorobek anglosaskich badań, które zweryfikowały i wzbogaciły rozpoznania B. Bischoffa. Sprawdziło się w tamtych trudnych czasach, że chrześcijaństwo jest religią Pisma. Jego księgi były często jedyną lekturą duchownych i mnichów, a słowo *bibliotheca* oznaczało właśnie Biblię.

ECCLESIA CHRISTI IN DER EXEGESE DER KRAKAUER PREDIGTEN

ZUSAMMENFASSUNG

Der vorliegende Artikel stellt eine Beschreibung eines Teils von Arbeiten dar, die die Ausgabe der ältesten Handschriften der Zeugen religiösen Unterrichts und der Ausübung der Liturgie im Polen des XI. Jahrhunderts vorbereiten. Eine dieser Arbeiten bafaßt sich mit dem Kodex der Krakauer Kathedrale, mit Predigten, die Ende des XVIII. Jahrhunderts niedergeschrieben wurden. Der Kodex befindet ich zur Zeit im Besitz der Kathedrale auf dem Wawelberg. Der Artikel beschreibt das handschriftliche Buch, die Geschichte seiner Untersuchungen sowie die Exegese der Predigten.